

# Marian Kanior

---

## Dążenie do odnowy życia zakonnego u polskich benedyktynów w XVIII w. : "Służba Boża" w polskiej kongregacji benedyktyńskiej w XVIII W.

---

Studia Theologica Varsaviensia 20/1, 211-240

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN KANIOR

**DAŻENIE DO ODNOWY ŻYCIA ZAKONNEGO  
U POLSKICH BENEDYKTYNÓW W XVIII w.  
(„SŁUŻBA BOŻA” W POLSKIEJ KONGREGACJI  
BENEDYKTYŃSKIEJ W XVIII W.)**

Treść: Wstęp; I. Msza św.; II. Nabożeństwa dodatkowe; III. Oficjum chórowe; IV. Porządek godzin liturgicznych; V. Sposób odma-  
niania oficjum; VI. Oficja i modlitwy dodatkowe; Zakończenie.

WSTĘP

Św. Benedykt z Nursji (ok. 480—547), patriarcha mnichów Zachodu, pragnął stworzyć z klasztorów, założonego przez siebie zakonu benedyktyńskiego, szkołę służby Pańskiej (Dominici schola servitii)<sup>1</sup>. W tej szkole obok pracy fizycznej jak i umysłowej oraz „lectio divina” (czytanie i rozważanie Pisma św.) pierwsze ćwiczenie i podstawowe zajęcie stanowi modlitwa i to modlitwa liturgiczna<sup>2</sup>. Św. Benedykt z oficjum chórowego nie czyni wprawdzie jedynego celu dla mnichów benedyktyńskich, ale zajęcie główne, centralne, któremu wszystkie inne mają być podporządkowane (Nihil Operi Dei praeponatur)<sup>3</sup>. Bez wątpienia św. Zakonodawca nie wykluczył innych zajęć, a historia i tradycja nas poucza, że zakon benedyktyński spełniał w ciągu wieków wiele różnych zadań dla cywilizacji chrześcijańskiej, niemniej prawdą jest, że zasadniczym rysem duchowości mniszej była zawsze „służba

---

<sup>1</sup> *Sancti Benedicti Regula Monasteriorum* ed. D. Cuthbertus Butler; Friburg 1927, Prologus, s. 7; Por. L. Bouyer, J. Leclercq, F. Vandernbroeucke, *La spiritualité du moyen-âge; Histoire de la spiritualité chrétienne*, Paris, 1961, t. 1, s. 611—612.

<sup>2</sup> Por. K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, 1978, s. 46.

<sup>3</sup> *Sancti Benedicti Regula...* s. 82; Por. O. K. Marmion, *Chrystus wzorem zakonnika*, wyd. ks. J. Andrasza T. J. Kraków, 1927, Wyd. Księży Jezuitów, s. 391.

Bożą", dla spełnienia której najczęściej zakładano klasztory benedyktyńskie (propter chorum fundati)<sup>4</sup>.

Z okazji 1500 lecia urodzin św. Benedykta, Patrona Europy<sup>5</sup>, ukażą się niewątpliwie liczne opracowania dające w różnych aspektach obraz realizacji idei życia monastycznego w naszym kraju, związanym z działalnością zakonu benedyktyńskiego od początków istnienia chrześcijaństwa. Z uwagi na szczupłość artykułu pragnę przedstawić najważniejszy rys życia benedyktyńskiego w Polsce w wieku XVIII. Był to bowiem okres odnowy i reform polskich benedyktynów. Z inicjatywy i w wyniku usilnych zabiegów Krzysztofa Mireckiego, opata ze św. Krzyża, powstała w 1709 r. Polska Kongregacja Benedyktyńska, łącząca 6 opactw w Koronie (Lubiń, Mogilno, Płock, Sieciechów, Św. Krzyż) i 3 na Litwie (Horodyszczce, Nieśwież i Stare Troki)<sup>6</sup>. Zgodnie z duchem reguły benedyktyńskiej opactwa zachowały swoją autonomię, ale powstała centralna władza kongregacji z uprawnieniami normatywnymi (trzechletnia kapituła generalna) i kontrolnymi (wizytatorzy). Nastąpiło uwolnienie opactw spod władzy opatów komendatariuszy. Zaistniała możliwość stworzenia wspólnego studium zakonnego, wzajemnej pomocy, wymiany zakonników itd. Wszystko to przyczyniło się do podniesienia poziomu intelektualnego mnichów, wzrostu ich karności zakonnej oraz do ujednoczenia służby Bożej.

Do czasu powstania kongregacji panowały w opactwach polskich, podobnie zresztą jak w innych krajach, różne tradycje mnisze. Lubiń, Mogilno, Tyniec, Stare Troki ciążyły w swoich zwyczajach do tradycji kluniackich. Dla Płocka, Sieciechowa, św. Krzyża, Nieświeża, Horodyszczca wzorem był ceremoniał kasynieński. W polskiej kongregacji położono duży nacisk na służbę Bożą, jako na główny cel zakonu benedyktyńskiego, dążąc jednocześnie do wprowadzenia jednolitych obrzędów liturgicznych w podległych klasztorach<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Cuthbert Butler, *Benedictine monachism, Studies in benedictine life and rule*, Longmans, Green and Co., London 1924, s. 31.

<sup>5</sup> AAS 56, 1964, 963—967.

<sup>6</sup> Genezę powstania tej kongregacji i przebieg pierwszego okresu jej rozwoju podaje O. Marian Kanior OSB, *Powstanie Kongregacji Benedyktyńskiej Św. Krzyża w Polsce*, W: *Anlecta Cracoviensia VIII/1967*, s. 295—320.

<sup>7</sup> Kapituła generalna kongregacji obradująca w Tyńcu w 1741 r. zaleciła ujednoczenie oficjum i mszy św. Odtąd oktawę świąt Znalezienia i Podwyższenia Krzyża miały obchodzić wszystkie klasztory. Archiwum Archidiecezjalne, Poznań Rkps, AZ 1/3, s. 14. Cyt. A. A.

Do podjęcia tematu skłaniał autora brak jakiegos wyczerpującego opracowania tego zagadnienia z jednej, oraz stosunkowo dobra baza materiałowa z drugiej strony. Za podstawę posłużą tu przede wszystkim ceremoniał monastyczny, opracowany przez H. Kowalskiego<sup>8</sup> oraz liczne zachowane rubrycelle<sup>9</sup>. Dużo materiału źródłowego zawierają akta normatywne kongregacji, jak: konstytucje<sup>10</sup>, statuty<sup>11</sup>, akta kongregacji<sup>12</sup> i uchwały kapituł generalnych<sup>13</sup> oraz kapituł Tyńca<sup>14</sup> i Lubinia<sup>15</sup> i zawarte tam akta wizytacji klasztorów. Wreszcie dużo informacji zawierają Akta Nuncjatury Warszawskiej<sup>16</sup>, katalogi zakonników, różnego rodzaju korespondencja itd.

### I. MSZA ŚW.

Centrum „służby Bożej” w klasztorach benedyktyńskich zawsze stanowiła codzienna Msza św. Jeśli chodzi o liturgię mszy św., zakon benedyktyński w zasadzie od samego początku swego istnienia przyjmował liturgię rzymską, z uwzględnieniem świąt patronalnych i niektórych miejscowych zwyczajów. Jedyne nieliczne opactwa akceptowały odrębny obrządek, jak w diecezji mediolańskiej, zachowującej ryt ambrozjański czy w Portugalii, gdzie utrzymywała się w opac-

<sup>8</sup> *Coeremoniale monasticum pro (...) Congregatione Benedictino-Polona (...) jusu (...) Capituli Generalis in monasterio Tynecensi celebrati editum omnibus vero monasteriis dictae congregationis (...) servanda porrectum*. Calissi, Typis S. R. M. et Rei Publicae, 1777.

<sup>9</sup> B. U. W. posiada pod nr 4g.15.7.50. rubrycelle benedyktyńskie od 1728 do 1818 r. oczywiście z pewnymi lukami.

<sup>10</sup> *Constitutiones Clementinae Congregationis S. Crucis Benedictino-Poloniae* (brw).

<sup>11</sup> K. Minecki, *Statuta Congregationis Benedictino-Poloniae Sanctae Crucis...*, Romae 1732, s. 12.

<sup>12</sup> *Actorum Congregationis Benedictino-Poloniae libri duo*. Rkps archiwum Lubin, s. 220. (cyt. A. C.).

<sup>13</sup> *Statuta et ordinationes generalis ab erecta Congregationis Benedictino-Poloniae...* Lubin 1786. Rkps przetłumaczony przez O. W. Szlęzaka OSB (drugi rkps Kórnik nr 89).

<sup>14</sup> Biblioteka Jagiellońska (cyt. B. J.) Rkps. 5282 t. 1—6.

<sup>15</sup> *Regulari disciplina in Monasterio Lubinensi executioni superiorum localium ingrossatum seu verius demandatorum*. Rkps. A. A. Poznań AZ (1) 3 kk. 117.

<sup>16</sup> Pragnąłbym na tym miejscu serdecznie podziękować Ks. Prof. dr B. Kumorowi za umożliwienie mi zdobycia mikrofilmów z Ośrodka ABMK w Lublinie Akt Nuncjatury Warszawskiej.

twach benedyktyńskich aż do XIX wieku miejscowa liturgia braska<sup>17</sup>.

W Polsce liturgia rzymska była powszechnie przyjęta przez wszystkie klasztory benedyktyńskie odnośnie sprawowania Najświętszej Ofiary. W omawianym okresie polscy benedyktyni w liturgii mszy św. posługiwali się mszałem rzymskim, zreformowanym przez papieża Piusa V (1566—1577)<sup>18</sup>. Jednakże ustawodawstwo kongregacji pozostawiało wszystkie dotychczasowe święta powszechne, patronalne i zakonne, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i przyjęte przez powszechny zwyczaj w kraju<sup>19</sup>. Toteż w całej kongregacji obchodzono oktawy świąt św. Wojciecha, św. Stanisława, Znalezienia i Podwyższenia Krzyża<sup>20</sup>. Te dwa ostatnie były świętami patronalnymi kongregacji<sup>21</sup>. Późniejsze przepisy kongregacji postanawiały przestrzegać orzeczeń Św. Kongregacji Rytów odnośnie rubryk, patronatu, oktaw itd., pozostawiając klasztory przy dawnych zwyczajach<sup>22</sup>. Jak wykazują dyrektoria oficjów, poszczególne polskie opactwa skorzystały z tego uprawnienia i zachowały swoje święta np. patrona kościoła.

### 1. Msza św. poranna

W badanym okresie w kościołach polskich benedyktynów odprawiano 3 rodzaje mszy św.: mszę św. poranną, msze prywatne i konwentualną.

Mszę św. poranną (*missa matura seu primaria*) celebrowano z udziałem całego konwentu bezpośrednio po prymie w niektóre okresy roku liturgicznego (Adwent, Wielki Post), oraz w pewne dni w ciągu roku (niedziele i święta I klasy, we wtorki i soboty oraz w suche dni kwartalne). Przez cały adwent była to msza św. roratnia, zawsze śpiewana<sup>23</sup>. Jeśli ru-

<sup>17</sup> Ph. Schmitz, *Histoire de l'Ordre de Saint-Benoit*, Maredsous 1949, t. 6, s. 149—150.

<sup>18</sup> *Missale monasticum Pauli V (...) auctoritate recognitum pro omnibus sub regula S. Patri Benedicti militantibus (...)* ed. Ventiis 1723, ex typogr. Belleoniana, 40. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (cyt. B. U. W.) — 7.38.1.2. adl.

<sup>19</sup> *Constitutiones...*, s. 55; A. C., t. 2, s. 142.

<sup>20</sup> K. Mirecki, *Statuta...*, s. 11.

<sup>21</sup> K. Mirecki uzyskał zatwierdzenie tego przywileju w 1732 r. od Św. Kongregacji Obrzędów A. C., t. 2, s. 200.

<sup>22</sup> *Statuta et ordinationes...*, k. 6d.

<sup>23</sup> Najstarsze ślady mszy wotywniej o N. M. P., zwanej „roraty” sięgają w Polsce XIII w. Po soborze Trydenckim tę wotywę aprobował dla całej Polski synod w Piotrkowie w 1628 r., co zatwierdził Ur-

bryki dozwalały, to we wtorki odprawiano mszę św. poranną jako wotywę o św. Benedykcie, a w soboty jako wotywę o Matce Bożej. W suche dni kwartalnie mszę św. poranną ofiarowano w intencji zmarłych i żyjących fundatorów i dobrodziejów klasztoru, a w pewne dni (np. rocznica śmierci) za zmarłych członków kongregacji<sup>24</sup>.

## 2. Msza św. prywatna

Konstytucje przewidywały, że od prymy aż do głównego oficjum (tercja i msza św. konwentualna) kapłani mogli odprawiać indywidualnie mszę św. Każdy celebrians miał mieć wyznaczoną odpowiednią godzinę. W ten sposób msze św. były celebrowane w pewnym porządku, a wierni przychodzący do kościoła mieli większą możliwość uczestniczenia we Mszy św. Przepisy wymagały uprzedniego skupienia i przygotowania się kapłana oraz obecności ministranta. Normalnie podczas mszy św. odprawianej prywatnie służyli klerycy lub bracia konwersi<sup>25</sup>.

Trudno dokładnie ustalić jak często w omawianych klasztorach benedyktyńskich księży odprawiali mszę św. prywatną. W kongregacji św. Maura we Francji w XVIII w. domagano się, by kapłani w miarę możliwości (*quoad fieri potest*) codziennie odprawiali mszę św. Natomiast w drugiej kongregacji francuskiej St. Vanne'a zalecano jeszcze w 1774 r., by częściej odprawiano mszę św. (*frequentius celebrant*). W 1774 r. w opactwie Lérins, należącym do kongregacji kasynieńskiej, było 8 księży i codziennie odprawiano tylko mszę św. konwentualną<sup>26</sup>. Według polskiego ceremoniału monastycznego msze św. prywatne mogły być odprawiane tylko, gdy zachodziła prawdziwa konieczność.

Na to, że w naszych klasztorach benedyktyńskich nie wszyscy księży celebrowali mszę św. wskazywałby fakt, że kapituła generalna kongregacji z 1726 r. wystąpiła do Stolicy Apostolskiej, za pośrednictwem prokuratora rzymskiego, z prośbą o redukcję mszy św. z zapisów i czynszów z uwagi na małe dochody. Kongregacja Kardynałów przychyliła się do

Van VIII. Por. S. Emilia Zdeb, *Dzieje rorat w Polsce (studium historyczno-liturgiczne)*. W: *Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego* nr 1/1968, s. 351—352.

<sup>24</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 218.

<sup>25</sup> *Constitutiones...*, s. 63—64, *Coeremoniale...*, t. 1, s. 158.

<sup>26</sup> Ph. Schmitz, *Histoire...*, t. 6, s. 192.

tej prośby i upoważniła prezesa polskiej kongregacji benedyktyńskiej do dokonania ograniczenia tychże<sup>27</sup>.

Wydaje się, że również nie komunikowano podczas każdej mszy św. Konstytucje domagały się, by kapłani spowiadali się 2 razy w tygodniu, bracia winni przystępować do komunii św. w każdą niedzielę i we większe święto kościelne oraz we święta zakonne<sup>28</sup>. H. Kowalski, przeor Sieciechowa (1774—1791) zalecał mnichom w swoich konferencjach cotygodniową spowiedź i Komunię św.<sup>29</sup>. Podczas wizytacji kościoła opackiego w Tyńcu w dniach 3—8 września 1761 r. przez Walentego Żółtowskiego, opata plockiego, prezydenta kongregacji, znajdowało się w puszcze ok. 40 komunikantów, zakonskrowanych w połowie sierpnia<sup>30</sup>.

### 3. Msza św. konwentualna

Punktem szczytowym benedyktyńskiej służby Bożej była codzienna msza św. konwentualna (*missa conventualis*), która gromadziła w chórze wszystkich zakonników. O godzinie 9, a w dni postne o 9.30 lub o 10.00 śpiewano najpierw tercję, po czym następowała uroczysta celebra mszy św. konwentualnej. W zależności od rubryk tę mszę św. odprawiano ze święta lub z ferii, gdyż msza św. i oficjum winny być ze sobą zgodne<sup>31</sup>. Msza św. konwentualna była zawsze śpiewana. Jeśli tego wymagała ranga święta, śpiewał ją chór, gdy wypadał ryt prosty, śpiewał tylko celebrans. W niedzielę przed mszą św. była jeszcze aspersion. Uroczystego pokropienia wodą święconą dokonywał celebrans, ubrany w kapę, w asyście diakona i subdiakona, podczas, gdy kantorzy i chór śpiewali antyfonę „*Asperges me*”... oraz psalm 50.

Liturgia mszy św. konwentualnej była bardzo bogata, gdyż wiek XVIII lubował się w bogactwie strojów i we wielości gestów. W zależności od rytu dnia celebransowi towarzyszyła większa lub mniejsza asysta, ubrana w piękne szaty liturgiczne. Na środku chóru zakonnego gromadzili się śpiewacy,

<sup>27</sup> A. C., t. 1, s. 177, *Statuta et congregationes...* k. 6d.

<sup>28</sup> *Constitutiones...*, s. 58.

<sup>29</sup> O. Hieronim Kowalski, *Prawda wszystkim ludziom niemiła... Mowy przetożeńskie w zgromadzeniu klasztoru sieciechowskiego zakonu benedyktyńskiego kongregacji polskiej... przez... tegoż zgromadzenia przeora ... od 1777 i w roku 1783 zakończone*. Arch. Tyn. s. 41.

<sup>30</sup> BJ Rkps 5232, t. 5, s. 62.

<sup>31</sup> *Directorium Divini Officii Regulis S. Benedicti in Congregatione Polona...* editum 1729 Sandomiriae, Typis S. R. M. Coll. Soc. Jesu.

a na chórze muzycznym przygrywała kapela. Podczas mszy św. były przepisane szczegółowe gesty i postawy. Na oracze śpiewane przez celebransę chór klękał, za wyjątkiem mszy św. z Gloria i Credo<sup>32</sup>. Bezpośrednio po mszy św. mnisi śpiewali sekstę. Od święta Podwyższenia Krzyża (14. IX) do Wielkanocy ze sekstą łączono jeszcze nonę. W innym czasie nonę śpiewano dopiero po obiedzie.

## II. NABOŻEŃSTWA DODATKOWE

Jak wynika z ceremoniału monastycznego oraz dyrektorów oficjów (rubrycell) w naszych polskich klasztorach benedyktyńskich oprócz zasadniczej służby Bożej, obejmującej liturgię mszy św. jako centrum, wraz z modlitwami brewiarzowymi jako jej oprawą, zachowywano jeszcze wszystkie nabożeństwa i obrzędy liturgiczne, związane z ogólnopolską pobożnością (poświęcenia, procesje), zwłaszcza nabożeństwa łączące się z kultem Najświętszego Sakramentu<sup>33</sup>.

### 1. Liturgia Wielkiego Tygodnia

Szczególnie okazałe odprawiano po klasztorach benedyktyńskich obrzędy Wielkiego Tygodnia (Triduum Sacrum). Oprócz tzw. Ciemnych Jutrzni ze śpiewem trenów proroka Jeremiasza, celebrowano uroczyste nabożeństwa wielkotygodniowe. Wstępem do tych uroczystości była tzw. absolucja Wielkiego Czwartku. We Wielką Środę po wieczornym posiłku mnisi, ubrani w kukulle, zbierali się o oznaczonej godzinie w kapitułarzu. Do zebranych przemawiał opat (ubrany w rokiety i mantolet) lub przeor (w kukulli), napominając zakonników do godnego przeżycia obchodzonych tajemnic, związanych ze śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Przypominał o obowiązku spowiedzi wielkanocnej i zachęcał do wybaczenia sobie wzajemnych uraz i braków oraz pilniejszego przestrzegania obserwy zakonnej. Następowало generalne wyznanie zewnętrznych win, po czym przełożony udzielał zakonnikom absolucji generalnej (uwolnienia ze wszystkich cenzur i po-

<sup>32</sup> *Coeremoniale...*, t. 3, s. 258.

<sup>33</sup> Epoka baroku lubowała się w częstych wystawieniach Najświętszego Sakramentu i w procesjach teoforycznych. Por. J. A. Jungmann, *Liturgisches Leben in Barock*. W: *Liturgisches Erbe und Pastorale Geogenwart*, Innsbruck 1960, s. 114—116.



kut zakonnych). Absolucji tej udzielano także chorym, jeśli nie mogli przyjść do kapitułarza<sup>34</sup>.

We Wielki Czwartek była celebrowana tylko jedna msza św. konwentualna, najczęściej przez samego opata, podczas której celebrans, naśladowując Pana Jezusa, obmywał symbolicznie nogi 12 spośród mnichów, jak to przedstawia obraz znajdujący się w Tyńcu. Naturalnie we mszy św. uczestniczył cały konwent w stroju chórowym. Komunię św. przyjmowali ojcowie (w stulach białych) i bracia pod postacią małych komunikantów. Po mszy św. następowała uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem do uprzednio przygotowanej kaplicy. Po powrocie do chóru śpiewano nieszpory, po czym celebrans (w albie i fioletowej stule) w asyście diakona i subdiakona dokonywał odsłonięcia ołtarzy<sup>35</sup>.

Obrzędy Wielkiego Piątku obejmowały czytania 12 proctw, śpiew pasji i kulminacyjny punkt, adorację Krzyża. Wniesiony przez diakona krzyż, zasłonięty welonem, odsłaniał celebrans przy śpiewie „Ecce lignum crucis”... po czym następowała adoracja Ukrzyżowanego. Celebrans złożywszy uprzednio krzyż na poduszce w miejscu na to przeznaczonym, zdejmował obuwie, zbliżając się powoli do krzyża trzykrotnie klękał, recytując modlitwę uwielbienia i całował stopy Ukrzyżowanego. To samo robił opat, jeśli nie celebrował osobiście i pozostali zakonnicy, przy śpiewie chóru improperiów i innych pieśni. Po skończonej adoracji Krzyża i Komunii św. celebrans<sup>36</sup>, przenosząc Najświętszy Sakrament procesjonalnie do kaplicy zwanej „Grobem Pańskim”, gdzie pozostawał aż do procesji Nocy Zmartwychwstania Pańskiego. Podczas procesji śpiewano „Recessit Pastor bonus”. „Grób” zawierający wyobrażenie Chrystusa był zazwyczaj bogato ozdobiony kwiatami, a w kandelabrach paliło się mnóstwo świec<sup>37</sup>. Przez cały czas „złożenia” Najświętszego Sakramentu w „Grobie” trwała adoracja zakonników według porządku ustalonego przez przełożonego. Adoracji towarzyszył śpiew psalmów, przy czym do mszy św. wielkosobotniej śpiewano

<sup>34</sup> *Coeremoniale...*, t. 6, s. 97—111. Zwyczaj ten przestrzegany już dawniej w niektórych klasztorach, postanowiła kapituła generalna z 1730 r. zachować w całej kongregacji.

<sup>35</sup> *Statuta...*, s. 10, *Ustawy...*, k. 6d, *Coeremoniale...*, t. 5, s. 337—342.

<sup>36</sup> W Wielki Piątek udzielano komunii św. tylko poważnie chorym. *Coeremoniale...* t. 5, s. 347.

<sup>37</sup> Był to ogólnopolski zwyczaj bogatego przyozdabiania „Grobu Pańskiego”. Por. J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, Wiek XVI—XVIII. Warszawa 1976, P.I.W., t. 2, s. 56.

psalmy w tonie ósmym, a już od mszy św. w tonie piątym, dla okazania większej radości<sup>38</sup>.

Na liturgię Wielkiej Soboty, poza ciemną jutrznią, składało się poświęcenie ognia, paschału, uroczyste wniesienie paschału do kościoła przez diakona i śpiew pochwały paschału (preconium), czytanie prorocत्व i uroczysta msza św., celebrowana zazwyczaj przez opata. Bezpośrednio po mszy św. śpiewano nieszpory wraz z kompletą, po czym w dalszym ciągu trwała adoracja przez zakonników Najświętszego Sakramentu w „Grobie przy śpiewie Psalterza. O północy znów zbierał się cały konwent (w kukullach) przy „Grobie”. Opat w stroju pontyfikalnym z liczną asystą rozpoczynał śpiew „Gloria Tibi Trinitas”. Po zdjęciu Najświętszego Sakramentu w czasie śpiewu „Cum Rex Gloriam...” następowała uroczysta potrójna procesja przez kościół lub wokół kościoła przy biciu dzwonów, muzyce organów, kapeli i śpiewie zakonników. Procesję kończono śpiewem „Te Deum...”, podczas którego opat udzielał błogosławieństw Najświętszym Sakramentem. Bezpośrednio po procesji zbierano się w chórze na uroczyste matutinum ze święta Zmartwychwstania Pańskiego<sup>39</sup>.

## 2. Liturgia Bożego Ciała

O żywym kulcie Eucharystii w klasztorach benedyktyńskich świadczy także uroczysta liturgia, związana ze świętem Bożego Ciała<sup>40</sup>. Począwszy od pierwszych nieszporów Bożego Ciała, przez całą oktawę (aż do komplety), oficjum chórowe odprawiano wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Podczas wystawienia na ołtarzu miało się palić najmniej 6, a przepisy dopuszczały nawet 16 świec. Matutinum w oktawie Bożego Ciała nie odmawiano w nocy lecz bezpośrednio po nieszporach i komplecie, a jeszcze przed kolacją. W samo święto Bożego Ciała po uroczystej mszy konwentualnej wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu urządzano procesję do czterech ołtarzy. Ceremoniał monastyczny domagał się, by monstrancję z Najświętszym Sakra-

<sup>38</sup> „Et ex tempore Psalterium cantatur a PP et FF ordine in horas dispositis...”, *Coeremoniale...*, t. 5, s. 348.

<sup>39</sup> *Coeremoniale...*, t. 5, s. 337—357.

<sup>40</sup> Hoc festum (Boże Ciało) cum sit solemnissimum... „Congregatio Nostra Benedictino Polona in Regno Poloniae et M.D.L... laudabili consuetudini huius Regni standum videtur... nihil miniatum nihil superaddatur. *Coeremoniale...*, t. 5, s. 362.

mentem niósł opat, chociażby nie celebrował mszy św. W drodze śpiewano responsoria brewiarzowe z Bożego Ciała, czy pieśni eucharystyczne, a przy ołtarzach początki Ewangelii. Przy śpiewie antyfony „Melchizedek” wracano do kościoła. Procesję kończył śpiew hymnu „Te Deum” i błogosławieństwo eucharystyczne<sup>41</sup>.

### 3. Czterdziestogodzinne nabożeństwo

Trzecim aktem publicznej adoracji Najświętszego Sakramentu były czterdziestogodzinne nabożeństwa, wprowadzone w Polsce pod koniec XVI w. Wystawienia Najświętszego Sakramentu dokonywano pierwszego dnia rano przy śpiewie: „O salutaris Hostia”. Wystawienie trwało do końca niesporów. Po niesporach śpiewano „Tantum ergo”, i po błogosławieństwie następowało schowanie Najświętszego Sakramentu. Podobnie przebiegało wystawienie drugiego i trzeciego dnia<sup>42</sup>. Przez cały czas czterdziestogodzinne nabożeństwa trwała adoracja Najświętszego Sakramentu przez zakonników. Adorowano po dwóch według porządku ustalonego przez przełożonego. Do adoracji byli obowiązani wszyscy mnisi po godzinie dziennie. Gdy brak było zakonników, to jeden adorował nawet 2 razy dziennie. Przed ołtarzem z wystawionym Najświętszym Sakramentem ustawione były klęczniki. Do adoracji mnisi przywdziewali kukulle, a kapłani także białe stuly (opat rokitę i mantolet). Podczas czterdziestogodzinne nabożeństwa oficja brewiarzowe były tylko recytowane, by nie przeszkadzać zakonnikom w adoracji Najświętszego Sakramentu. Przy głównym ołtarzu, gdzie odbywało się właśnie wystawienie, celebrowano (po nonie) uroczystą mszę św. wotywną o Najświętszym Sakramencie (z Gloria i Credo). Mszę św. konwentualną (po tercji) oraz msze św. prywatne odprawiano wówczas przy ołtarzach bocznych. Trzeciego dnia na zakończenie nabożeństwa śpiewano uroczyste nieszpory, celebrowane przez opata, wraz z kompletą. Podczas niesporów zazwyczaj było kazanie. Czterdziestogodzinne nabożeństwo

<sup>41</sup> *Coeremoniale...*, t. 5, s. 362—365, Ks. Z. Zaleski, *Święta Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, W: „*Studia z Dziejów Liturgii w Polsce*” pod red. M. Rehowicza i W. Schenka, Lublin 1973, s. 140.

<sup>42</sup> W Sieciechowie urządzano czterdziestogodzinne nabożeństwo przez 3 kolejne niedziele. O. Hieronim Kowalski — *Prawda wszystkim ludziom niemita...* Archiwum Tynieckie, Rkps s. 30—31.

kończono uroczystą procesją przez kościół ze śpiewem „Te Deum” i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem<sup>43</sup>.

Urządzano jeszcze wystawienie Najświętszego Sakramentu z okazji odpustów, np. w Tyńcu na ŚŚ Apostołów Piotra i Pawła, jako uzupełniające nabożeństwo ku czci świętych, nie mówiąc już o dodatkowych nabożeństwach eucharystycznych, które kończyły się „błogosławieństwem”<sup>44</sup>.

#### 4. Procesje

Powszechnym zwyczajem pobożności chrześcijańskiej były różnego rodzaju procesje, dziękczynne, błagalne czy pokutne. Procesje zwyczajne odbywano w oznaczone dni roku według miejscowych zwyczajów liturgicznych, lub nadzwyczajne z polecenia miejscowego ordynariusza z powodu jakichś przyczyn. W rytuałach zachowała się tylko część z dawnych procesji<sup>45</sup>. W polskich klasztorach benedyktyńskich w omawianym czasie uroczyste odbywano procesje na tzw. Litanie Większe (św. Marka 25. IV) i Litanie Mniejsze na Dni Krzyżowe (trzy dni przed świętem Wniebowstąpienia Pańskiego), związane z publicznymi modłami przebłagalnymi o zachowanie płodów oraz o odwrócenie wszelkich nieszczęść. Do uczestniczenia w tych procesjach byli zobowiązani wszyscy zakonnicy. Kto nie brał w nich udziału, miał obowiązek odmówienia prywatnie litanii do Wszystkich Świętych. Procesję rozpoczynano po mszy św. konwentualnej. Prowadził ją celebrans, ubrany w kapę fioletową, w asyście diakona i subdiakona (zakonnicy w kukullach), przy śpiewie Litanii do Wszystkich Świętych. Gdy trasa procesji była długa, śpiewano jeszcze psalmy gradualne lub pieśni pokutne. Punktem szczytowym procesji było odmówienie przepisanych modlitw błagalnych przed krzyżem lub figurą, dokąd urządzono procesję<sup>46</sup>.

#### 5. Poświęcenia

Praktykowano także po klasztorach różnego rodzaju poświęcenia. Zazwyczaj były one związane z liturgią mszy św., jak

<sup>43</sup> *Coeremoniale...*, t. 5, s. 372—376.

<sup>44</sup> Tamże, t. 1, s. 56.

<sup>45</sup> Por. Ks. A. Labudda SDV, *Liturgia Dnia Zadusznego w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego w świetle ksiąg liturgicznych*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, Lublin 1973, s. 357.

<sup>46</sup> *Coeremoniale...*, t. 5, s. 359.

np. poświęcenie chleba i wody w dzień św. Agaty. Liturgia niektórych poświęceń była bardzo uroczysta, jak poświęcenie gromnic na święto Matki Bożej Gromnicznej, popiołu w Środę Popielcową, czy palm w Niedzielę Palmową. Ceremoniał monastyczny domagał się, by te obrzędy sprawował sam opat. Czynił to przed mszą św. konwentualną w mitrze i z pastorałem w otoczeniu licznej asysty, przy śpiewie kantorów i chóru. Po poświęceniu oraz rozdaniu przez opata gromnic czy palm, następowała procesja z zapalonymi świecami, podczas celebrowano uroczystą mszę św.<sup>47</sup> Innych poświęceń udzielał tylko kapłan ubrany w komżę i stułę, jak np. poświęcenia nowego chleba w opactwie tynieckim, w wigilię uroczystości ŚŚ Apostołów Piotra i Pawła<sup>48</sup>.

W tak krótkim artykule trudno wyczerpać wszystkie przejawy ówczesnej pobożności benedyktyńskiej. Wypadnie może jeszcze pogłębić to zagadnienie przy okazji innych opracowań. Tu należy stwierdzić, że po klasztorach benedyktyńskich zachowywano obok obrzędów typowo benedyktyńskich, także zwyczaje ogólnie polskie.

### III. OFICJUM CHÓROWE

Każda rzecz w swej istocie posiada o tyle wartość, o ile przyczynia się do Bożej chwały<sup>49</sup>. Ponieważ pacierze kapłańskie przyczyniają się do niej nie tylko przez samą intencję modlącego się, ale także przez swoją naturę, dlatego wraz z mszą św., wokół której się koncentrują, stanowią najpełniejszy wyraz religii, są dziełem Bożym (*opus Dei*<sup>50</sup>). Wprawdzie chóralne odmawianie pacierzy kapłańskich dla mnicha benedyktyńskiego nie jest czymś jedynym i wyłącznym, jak już była mowa we wstępie, jednakże według Reguły św. Benedykta „służba Boża” jest podstawowym obowiązkiem benedyktyna i jest autentycznym środkiem dla niego do osiągnięcia doskonałości zakonnej. Ten sposób wychwalania Stwórcy poza sakramentami św. — ma być dla benedyktyna najpewniejszym środkiem łączenia się z Bogiem; a modlitwa chórowa należy do istoty jego życia mniszego.

<sup>47</sup> *Coeremoniale...*, t. 5, s. 319—324, 327—332.

<sup>48</sup> Tamże, t. 6, s. 132—135.

<sup>49</sup> Iz 55, 8. 9.

<sup>50</sup> O. K. Marmion, *Chrystus wzorem zakonnika*, 1927, s. 418.

## 1. Obowiązek chóru

Ustawy polskiej kongregacji benedyktyńskiej podkreślały, że profesja monastyczna poświęca mnicha dla uroczystego obchodzenia chwały Bożej. Wszystko więc powinno być tak urządzone w klasztorze, aby nie zaniedbywano służby Bożej; i żeby się nikt nie uchylał od chóru bez słusznej przyczyny. Zakonników zaniedbujących się i opuszczających chór należało pozbawić części pożywienia czy napoju<sup>51</sup>. Tylko poważna przyczyna mogła zakonnika zwolnić od chóru. Nie zwalniał natomiast od tego podstawowego obowiązku jakikolwiek urząd. Przełożeni, czy urzędnicy, zwłaszcza ekonomowie, winni byli uczęszczać na ćwiczenia wraz z innymi zakonnikami w niedziele i święta — obowiązkowo, a w inne dni w miarę wolnego czasu. Odmienne zwyczaje miały być zmienione i ujednolicone stosownie do wymogów konstytucji. W czasie wizytacji, wizytator ustalał wspólnie z opatem, którym zakonnikom mogą być powierzane pewne urzędy, co jest możliwe dla zakonnika, oraz w jakim zakresie można go zwolnić z chóru<sup>52</sup>.

Chyba ten obowiązek nie był zbyt ściśle zachowywany np. w Tyńcu, gdyż podczas wizytacji kanonicznych z 1757, 1761, 1765 r. wizytatorzy przypominali przełożonym i ekonomowi, że są w sumieniu obowiązani do uczestniczenia w chórze, a przełożeni mają obowiązek dawać dobry przykład, a nie tylko napominać słowem<sup>53</sup>. Przełożeni winni zwracać uwagę na nieobecnych, a ci ostatni mieli się oskarżać na kolanach ze swej winy przed przełożonym i ponieść odpowiednią karę. Spóźnieni winni się pokazać wszystkim w chórze i zadośćuczynić za swe niedbalstwo.

Jeśli przepisy kongregacji były bardzo wymagające wobec przełożonych oraz urzędników klasztornych co do uczestniczenia w chórze, to dla studentów i profesorów przewidywały różne dyspensy. Studenci mieli obowiązek normalnego uczestniczenia we wszystkich ćwiczeniach chórowych tylko w niedziele i święta. W tygodniu mogli otrzymać pewne zwolnienia, ale zawsze winni być obecni na rozmyślanii, na mszy św. konwentualnej ora na nieszpórach<sup>54</sup>. Kapituła generalna obradująca w Tyńcu w 1741 r. zwolniła studentów —

<sup>51</sup> *Ustawy*, f. 6d—7a.

<sup>52</sup> *Constitutiones...*, s. 54.

<sup>53</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 23, 63, 93.

<sup>54</sup> *Constitutiones...*, s. 46—47.

dla większej wygody w studium — od uczestniczenia w matutinum 2 razy w tygodniu, codziennie od prymy oraz od niektórych godzin dziennych<sup>55</sup>. Ponadto studenci mogli być wolni od uczestnictwa w chórze w dni swoich występów publicznych na studium.

Jeszcze większe przywileje posiadali wykładowcy zakonnego studium kongregacji. Mieli obowiązek uczestniczenia we wszystkich ćwiczeniach chórowych tylko w niedziele i święta. W tygodniu powinni brać normalny udział w porannym rozmyślaniu, we mszy św. konwentualnej oraz w wieczornym rachunku sumienia (kompleta)<sup>56</sup>. Ponadto mogli jeszcze uzyskać dalsze zwolnienia od chóru, gdyby chcieli coś pisać<sup>57</sup>. Zakonnicy zwolnieni od udziału w chórze mieli obowiązek prywatnego odmawiania tylko oficjum brewiarzowego nakanego „de praecepto”, czyli pod przechem.

## 2. Rodzaj brewiarza

Warto krótko zastanowić się z jakiego brewiarza odmawiano oficja brewiarzowe w polskich klasztorach benedyktyńskich w XVIII w. Przed założeniem kongregacji jedne klasztory, jak Tyniec, Św. Krzyż, Sieciechów, używały brewiarza monastycznego, na co wskazuje brewiarz benedyktyński, zachowany w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego<sup>58</sup>. W Lubiniu natomiast odmawiano oficja chórowe z brewiarza rzymskiego. Zwyczaj ten został zaprowadzony, za zgodą Rzymu, przez opata Kiszewskiego w 1607 r. Pozwolenie to zostało odnowione w 1697 r.<sup>59</sup> Miała to być reakcja przeciw Cluny, gdzie posługiwano się brewiarzem monastycznym.

<sup>55</sup> BJ Rkps 5282, t. 3, k. 100b; W kongregacji bawarskiej studenci byli zobowiązani w ciągu tygodnia tylko do uczestnictwa we mszy św. konwentualnej oraz w nieszporach, P. W. Fink, *Beiträge zur Geschichte der bayer-Benediktiner-kongregation*. Verlag der Abtei Metten 1934, s. 84.

<sup>56</sup> *Statuta et ordinationes...* k. 6a.

<sup>57</sup> A. C. II, k. 201.

<sup>58</sup> Brewiarz benedyktyński znajdujący się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego został opracowany w środowisku małopolskim (Tyniec, Sieciechów, Św. Krzyż) w II połowie XVI w. Na środowisko krakowskie wskazują charakterystyczne święta tego regionu. Typowo benedyktyński jest układ brewiarza (pryma dla całego tygodnia, lekcje, kolekty) oraz święta zakonu (św. Benedykt, św. Maur, św. Brygida). B.U.W. 184.

<sup>59</sup> Ph. Schmitz, *Histoire...*, t. 6, s. 159. W swoich żądaniach przed przystąpieniem do kongregacji Lubią domagał się zachowania dotych-

Według konstytucji kongregacji, oficja chórowe w podległych klasztorach winny być odprawiane według brewiarza monastycznego, zreformowanego przez Pawła V (1605—1621)<sup>60</sup>, oraz Urbana VIII (1623—1644)<sup>61</sup>. Natomiast msza św. i inne nabożeństwa, jak już mówiono, winny być celebrowane zgodnie z rytuałem rzymskim i kalendarzem diecezjalnym<sup>62</sup>. Dla ujednolicenia modlitw brewiarzowych, od samego początku powstania kongregacji wszedł w użycie brewiarz wydania weneckiego<sup>63</sup>. Ten sam cel miał wspólny kalendarz liturgiczny, zwany dyrektorium lub rubrycellą (*ordo divini officii*), wydawany co roku na koszt kongregacji. Dyrektorium podawało szczegółowe wskazówki co do odmawiania brewiarza i odprawiania mszy św. Zawierało porządek świąt całego roku, z wykazem wigilii, oktaw, postów i td. Oprócz świąt ogólnokościelnych i ogólno-polskich, rubricelle uwzględniały święta ogólno-zakonne, zwłaszcza kongregacji, jak również partykularne święta diecezjalne i zakonne (dedykacja kościoła opackiego)<sup>64</sup>. Dążono także do jedności w śpiewie i ceremoniach<sup>65</sup>.

Do czasu opracowania polskiego ceremoniału monastycznego posługiwano się ceremoniałem monastycznym kongregacji bawarskiej, który w tym celu specjalnie w większej ilości sprowadzono do kraju. Dopiero w 1771 r. kapituła generalna kongregacji poleciła Hieronimowi Kowalskiemu ze Sieciechowa opracowanie „Księgi obrzędów”<sup>66</sup>. Ceremoniał ten zatwierdził prezes kongregacji, opat Leon Kosiński w 1776 r. i wydrukowany w roku następnym w Kaliszu obowiązywał w całej kongregacji.

---

czasowego porządku co do czasu i sposobu odmawiania brewiarza. Nie ma natomiast mowy o samym brewiarzu. AA Poznań, AZ 1/3 s. 20—21.

<sup>60</sup> Reforma brewiarza przez Pawła V, dotyczyła brewiarza monastycznego. Por. Ph. Schmitz, *Histoire...* t. 6, s. 157—159.

<sup>61</sup> Zmiana brewiarzowa Urbana VIII dotyczyła pieśni liturgicznych wg reguł poezji klasycznej. Reformę tę przeprowadził sam papież przy pomocy jezuitów (Strada, Galucci i Petrucci). Por. J. Brinktrine, *Das Romanische Brevier*, Paderborn, 1932, s. 45.

<sup>62</sup> *Constitutiones...* s. 55; *Statuta et ordinationes...* k. 6d.

<sup>63</sup> *Statuta et ordinationes...* k. 7a, BJ Rkps 5282, t. 6, k. 18.

<sup>64</sup> *Officia propria patronum Regni Poloniae... juxta ritum breviarii monastici... pro inclita Congregatione Benedictino Polonae...* por. P. A. Musiałowski... in *Typogr. Col. Costern. Sandomierz A.D. 1773*.

<sup>65</sup> K. Mirecki, *Statuta...*, s. 5.

<sup>66</sup> BJ Rkps 5282, t. 2, k. 227, *Statuta et ordinationes...* k. 4b.



## IV. PORZĄDEK GODZIN LITURGICZNYCH

Konstytucje polskiej kongregacji benedyktyńskiej przepisywały opactwom dosyć szczegółowy podział dnia i rozkład godzin liturgicznych, pozwalając kierownictwu na odpowiednie zmiany w zależności od miejscowych warunków. Jedne opactwa jak Tyniec usiłowały skoordynować swój porządek dnia z przepisami konstytucji<sup>67</sup>, inne jak Lubiąż, domagały się zachowania dotychczasowej liturgii chórowej<sup>68</sup>.

## 1. Matutinum i laudesy

Zwyczaj odmawiania matutinum i laudes po północy, wprowadzony początkowo przez kartuzów, przyjęły inne zakony, w tym i benedyktyni. Lecz w XVIII w. już nie wszędzie na Zachodzie Europy benedyktyni odmawiali matutinum wśród nocy. W opactwach włoskich jutrznię antycypowano wieczorem poprzedniego dnia. W kongregacji św. Maura i św. Vanna we Francji matutinum i laudesy odmawiano o godzinie 2 po północy, a w benedyktyńskich klasztorach austriackich oraz niemal we wszystkich opactwach kongregacji bawarskiej rozpoczynano oficjumienne o godzinie 4 nad ranem. Jeszcze w kongregacji salzburskiej zachował się zwyczaj zbierania się na jutrznię zaraz po północy<sup>69</sup>. W polskiej kongregacji benedyktyńskiej w omawianym czasie, nadal odmawiano matutinum i laudes po północy (24.00, 1.00 w nocy). Po skończeniu obu godzin liturgicznych mnisi kładli się ponownie spać<sup>70</sup>.

## 2. Godzinyienne

Rozpoczynała je śpiewana pryma o godzinie 6. Po niej, jeśli w danym dniu nie było mszy św. porannej dla całego konwentu, kapłani odprawiali indywidualnie mszę św. Inni mnisi mieli czas na modlitwę lub studium. W Tyńcu dzień rozpoczynało rozmyślanie o godzinie 6, przy czym od Wielkanocy do Wszystkich Świętych ćwiczenie to odprawiano w chórze, a w porze zimowej, z uwagi na chłód, w refektarzu. Dopiero po półgodzinnym rozmyślaniu śpiewano prymę<sup>71</sup>.

<sup>67</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 218.

<sup>68</sup> AA Poznań, Rkps AZ 1/3, s. 20—21.

<sup>69</sup> D. P. H. SCHMITZ, *Histoire...*, t. 6, s. 166—167, P. W. Fink O S B, *Beiträge zur Geschichte...* s. 107.

<sup>70</sup> *Constitutiones...*, s. 56.

<sup>71</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 219.

Przypuszczać należy, że w innych opactwach mogło być podobnie. O tercji, sekście i nonie była już mowa przy omawianiu mszy św. konwentualnej.

### 3. Nieszpory

Normalnie śpiewano nieszpory o godzinie 16.00. Przepisy, oprócz chorału gregoriańskiego, dopuszczały także śpiew polifoniczny podczas oficjum, i w praktyce to stosowano, zwłaszcza we święta I i II klasy. Dla ważności oficjum partie śpiewane na głosy lub nawet grane (figuraliter), musiały być odrecytowane w chórze przez zakoników<sup>72</sup>. W Tyńcu w okresie zimowym (od Wszystkich Świętych do Wielkiego Postu) nieszpory zaczynało o godzinie 15,30 i łączono je razem z kompletą, co zresztą było przewidziane konstytucjami.

### 4. Komplet

<sup>1</sup> Jeżeli kompletę odprawiano razem z nieszporami, to wówczas przed wieczornym rachunkiem sumienia (o godz. 18 lub 19) zbierano się na czytanie duchowne jakiejś pobożnej książki, trwające około kwadransa<sup>73</sup>. Normalnie dzień liturgiczny zamykała komplet o godzinie 19,00, latem, a zimą o 18,00. Po skończonej komplecie odmawiano, a w soboty śpiewano litanie do Matki Bożej wraz z antyfoną „Pod Twoją obronę” i modlitwą<sup>74</sup>. We wtorki śpiewano litanie do św. Benedykta i antyfonę „O Alme Pater” z modlitwą o szczęśliwą śmierć. Podczas pokropienia wodą święconą śpiewano antyfonę „Asperges me” i psalm 129 „De profundis” oraz Requiem aeternam. Z kolei hebdomadariusz odmawiał modlitwy za zmarłych, tj. za fundatora kongregacji papieża Klemensa XI, opata K. Mireckiego, tych zmarłych z kongregacji, których przypadała rocznica śmierci, oraz za wszystkich zmarłych z kongregacji, krewnych, dobrodziejów, objętych tzw. filadelfią (wzajemnym związkiem modlitewnym). Dzień kończył się wieczornym rachunkiem sumienia, po czym od godziny 20,00 następowała w klasztorze głęboka cisza (silentium sacrum)<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 320.

<sup>73</sup> *Constitutiones...*, s. 65.

<sup>74</sup> Zwyczaj ten, praktykowany już poprzednio, został przyjęty przez całą kongregację. K. Mirecki, *Statuta...*, s. 11.

<sup>75</sup> *Constitutiones...*, s. 65; *Coeremoniale...* s. 264—270; BJ Rkps 5282, t. 5, k. 221.

Tak ustalony porządek godzin chórowych dla całej kongregacji, ulegał zmianie podczas niektórych uroczystości. Jutrznię ostatnich dni Wielkiego Tygodnia (Triduum Sacrum) śpiewano wieczorem poprzedniego dnia o godzinie 17,00 (W. Środa i W. Czwartek), natomiast w W. Sobotę odprawiano ją w nocy już po zakończeniu (potrójnej) paschalnej procesji. Kompletę Wielkiego Tygodnia odmawiano zaraz po posiłku wieczornym. Również przez całą oktawę Bożego Ciała matutinum antycypowano w przeddzień wieczorem, bezpośrednio po komplecie <sup>76</sup>.

Jeżeli początkowo mogły być w poszczególnych opactwach naszej kongregacji pewne nieistotne różnice w czasie czy w sposobie odmawiania brewiarza, to później jednak dążono do ujednoczenia „Służby Bożej”. Kapituła generalna kongregacji podczas swych narad w Płocku w 1777 r. po zatwierdzeniu czasu godzin kanonicznych dla kongregacji, zaleciła przełożonym klasztorów, by zgodnie z regułą i konstytucjami wprowadzili ten rozkład dnia liturgicznego u siebie celem podniesienia karności zakonnej i ujednoczenia „Służby Bożej” <sup>77</sup>. Temu celowi miał służyć zatwierdzony przez tę kapitułę ceremoniał monastyczny.

## V. SPOSÓB ODMAWIANIA OFICJUM

W oparciu o przekazy źródłowe, a zwłaszcza na podstawie ceremoniału monastycznego Hieronima Kowalskiego, możemy sobie dosyć dokładnie odtworzyć jak wyglądała „Służba Boża” w polskich opactwach benedyktyńskich w XVIII w. Oczywiście ówczesna liturgia barokowa domagała się zawsze zapalonych świec na ołtarzu. Często oficjum przewodniczył celebrans przy ołtarzu w asyście lub sam <sup>78</sup>.

### 1. Precedencja i strój chórowy

Zakonników zebranych w chórze na „Służbę Bożą” obowiązywała tzw. precedencja, tzn. każdy zajmował kolejne miejsce według profesji zakonnej. Tej ogólnej zasadzie nie podlegali przełożeni (opat, przeor, podprzeor) oraz doktorzy i profesorowie, którym przepisy kongregacji przyznawały pierw-

<sup>76</sup> *Statuta et ordinationes...*, k. 6d.

<sup>77</sup> Tamże: k. 1 2a.

<sup>78</sup> „Officium vero Divinum numquam peragatur sine hominibus ad altare sed saltem cum duobus candelis”... *Statuta et ordinationes...* k. 6d.

szeństwo w zakonie. Bracia konwersi zajmowali oddzielne miejsca w chórze. Zakonników obowiązywał strój chórowy (kukulla) we wszystkie święta i oktawy uroczyste, w niedziele i większe święta, podczas nabożeństw i oficjum z wystawieniem N. Sakramentu (40-to godzinne nabożeństwo), przy głoszeniu kazań, na każdej procesji (np. dni krzyżowe), na kapitule itd.<sup>79</sup>.

## 2. Przygotowanie do oficjum

Na uroczyste oficja (uroczyste matutinum, nieszpory) mnisi ubrani w kukulle zbierali się na „stacji” dwójkami według obowiązującej ich precedencji. Wchodząc do chóru przyklekali przed ołtarzem, po czym zajmowali swoje miejsce w stali zakonnej. Na inne oficja przychodzono do chóru pojedynczo. Przed wejściem do stali zakonnik trwał przez chwilę na modlitwie klęcząc „In plano” przed ołtarzem. Oczekując na rozpoczęcie godzin brewiarzowych zakonnicy modlili się w milczeniu, klęcząc na swoich miejscach. Wstawali dopiero na znak rozpoczęcia oficjum. Gdy ktoś się spóźnił do chóru, klękał przed ołtarzem i wstając na znak dany mu przez przełożonego, skłaniał się najpierw przed krzyżem, a potem przełożonemu i wchodził do stali.

## 3. Śpiew i recytacja

W polskiej kongregacji benedyktyńskiej w zasadzie śpiewano wszystkie godziny liturgiczne. Wyjątkiem było tylko matutinum z uwagi na długość psalmodii oraz nocną porę odprawiania tego oficjum. W Tyńcu — a więc można przyjąć, że także w innych ówczesnych polskich opactwach benedyktyńskich — śpiewano całe matutinum tylko we święta najuroczystsze (festa summa), których było około 16 w ciągu roku. W niedziele oraz w święta mniejsze śpiewano matutinum tylko częściowo (hymn Te Deum, Ewangelia) w zależności od rangi święta. Laudes oraz inne godziny brewiarzowe zawsze śpiewano<sup>80</sup>.

---

<sup>79</sup> *Coeremoniale...*, t. 1, s. 5—6. Również kapitule generalne kongregacji często mówiły o używaniu przez zakonników kukull. *Statuta et ordinationes...*, k. 5b—5c.

<sup>80</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 217—218.

#### 4. Postawy w chórze

Dla wyrażenia prawdy, że całe ciało powinno brać udział w chwale Bożej, śpiewowi psalmów oraz innych tekstów liturgicznych towarzyszyły różne postawy modlitewne, przy czym przy śpiewie psalmodii czy kantyków mnisi zwracali się twarzą do siebie (w stronę chóru sąsiedniego), a przy śpiewie antyfon, hymnów, doksológii, zwracano się w stronę ołtarza. W zasadzie całą służbę Bożą odprawiano w postawie stojącej. Siadano tylko na recytację psalmów podczas matutinum, co praktykowano także w kongregacji bawarskiej, oraz na czytanie lekcji w matutinum i na krótkie lekcje na prymie i na komplecie. Przepisy liturgiczne przewidywały także klęczenie. Była już mowa o klęczeniu przed krzyżem ołtarzowym przed wejściem i wyjściem do chóru oraz o klęczeniu w chórze podczas oczekiwania na rozpoczęcie oficjum. We wszystkich godzinach klękano po skończeniu psalmodii na modlitwy końcowe do „Benedicamus Domino”, oraz na antyfonę maryjną po komplecie. Często praktykowano także skłony tułowia na „Gloria Patri”, na „Confiteor” czy na benedykcję przełożonego oraz skłony głowy (średni i mały) na imię Jezus, Maryi, imiona świętych, imię papieża. Wypadnie jeszcze nadmienić, że celem stworzenia jak najlepszych warunków skupienia wewnętrznego mnisi mieli kaptury na głowie przez cały czas modlitw chórowych. Kaptur zdejmowano na początku godzin liturgicznych, podczas skłonu tułowia i podczas klękania (ale nie<sup>81</sup> podczas rozmyślania, które odbywano w postawie klęczącej) <sup>81</sup>.

#### 5. Przełożony

Każdej godzinie liturgicznej musiał ktoś przewodniczyć (opat, przeor, podprzeor, senior powołaniem). Do przełożonego należało dawanie znaku na rozpoczęcie modlitw chórowych, udzielanie błogosławieństwa lektorowi przed rozpoczęciem czytania w jutrzni, prymie i komplecie. On śpiewał „Pater noster” w Laudes i podczas nieszporów, intonował hymn „Te Deum”, „Te decet laus” i śpiewał Ewangelię i modlitwę w jutrzni. Przełożony dawał końcowe błogosławieństwo w komplecie i wreszcie on kończył każde oficjum końcowym werselem oraz znakiem na wyjście z chóru. Podczas uroczystych

---

<sup>81</sup> *Coeremoniale...*, t. 1, s. 17—21, 26—29.

godzin liturgicznych uprawnienia przełożonego przejmował celebrans<sup>82</sup>.

## 6. Hebdomadariusz

Ważną funkcję spełniał hebdomadariusz, czyli ten z księży, którego obowiązkiem było prowadzenie przez cały tydzień godzin chórowych. Podczas uroczystych oficjów, gdy był ubrany w szaty liturgiczne, zajmował miejsce przy ołtarzu. W innych wypadkach siadał na swoim miejscu w chórze. Cytowany ceremoniał monastyczny zachowywał miejscowe zwyczaje odnośnie obowiązków hebdomadariusza. Normalnie zaczynał on swój urząd w sobotę z pierwszymi nieszporami. Na znak dany uprzednio przez przełożonego wszyscy wstawali i po odmówieniu po cichu Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo, zwracali się w stronę ołtarza, a hebdomadariusz rozpoczynał odpowiednią godzinę liturgiczną. W jutrzni zwyczajnej on także zaczynał antyfonę do psalmów i kantykw, oraz czytał responsoria. Do obowiązków hebdomadarza należało czytanie kapitulów, intonowanie „Pater noster” (odmawiano je po cichu za wyjątkiem laudes i nieszporów, kiedy je śpiewał przełożony). On wreszcie na zakończenie godziny liturgicznej intonował „Kyrie eleison” i odmawiał modlitwę końcową. Ceremoniał monastyczny wymagał od hebdomadarza głosu umiarkowanego przy spełnianiu swych funkcji oraz spokojnego odmawiania modlitw.<sup>83</sup>

## 7. Kantorzy

Za śpiew chórowy byli odpowiedzialni kantorzy (główni śpiewacy, doświadczeni w śpiewie chorałowym). W każdym domu zakonnym było przynajmniej dwóch kantorów, przy czym kantor pierwszy (praecentor) był po jednej, a jego zastępca (succentor) po drugiej stronie chóru. Do obowiązków kantorów należało intonowanie antyfon (do psalmów i kantykw), responsoriów, hymnów, kantykw, wersetów itd. Rozpoczynali śpiew na znak przełożonego. W zależności od rytu dnia śpiewali oficjum razem lub osobno. Podczas śpiewu stali na środku chóru z odsłoniętymi głowami. Podchodząc do środka chóru klękali przed krzyżem i wzajemnie

<sup>82</sup> Tamże: t. 1, s. 15.

<sup>83</sup> Tamże: t. 1, s. 16.

wymieniali sobie ukłon, a jeśli w chórze był opat, kłaniali się opatowi. Ich powinnością było zaczynać śpiew! we właściwym tonie i z odpowiednimi przerwami w zależności od okresów liturgicznych, przy czym winni się stosować do całości zgromadzenia i do hebdomadacza w wysokości intonacji<sup>84</sup>. We święta uroczyste (festa summa) śpiewano w tonie najuroczystszy z dużymi przerwami. W święta mniejsze oraz w niedziele całego roku melodie były prostsze i krótsze przerwy. Najprostszy śpiew był podczas oficjów ferialnych. Kantorzy intonowali także i prowadzili śpiew mszy św. konwen-tualnej, litanii uroczystych (W. Sobota, dni krzyżowe i td.), podczas oficjów i nabożeństw za zmarłych itd. Ceremoniał zwracał uwagę, by śpiew kantorów był dźwięczny i miły, a nie ostry i chrapliwy<sup>85</sup>.

### 8. Zaczynający

Na oficjach mniej uroczystych lub ferialnych, zastępowali kantorów tzw. zaczynający (incipientes), którzy pojedynczo lub po dwóch — w zależności od zwyczaju, rozpoczynali psalmy na nieszporach i na innych godzinach brewiarzowych, śpiewali czy recytowali hymny godzin mniejszych, wersety i krótkie responsoria<sup>86</sup>.

### 9. Lektorzy

Wszystkie czytania w chórze (lekcje w I i II nokturnie podczas matutinum, krótkie czytania na prymie i komplecie) należały do lektora. Przed rozpoczęciem czytania, lektor stojąc w chórze prosił przełożonego lub celebransa o błogosławieństwo. Przychodząc do pulpitu klękał, a następnie czytał stojąc przy pulpicie. Podczas oficjów uroczystych lektor stojąc na środku chóru powtarzał donośnym głosem tekst liturgiczny (hymny, antyfony, responsoria), grany przez organy, tak by wszyscy mogli go usłyszeć i zrozumieć<sup>87</sup>. Chodziło w tym wypadku o dokładność służby Bożej, by uniknąć zniekształcenia oficjum.

<sup>84</sup> Według Kitowicza ówczesni benedyktyni śpiewali głosem wyniosłym, modulowanym, przechodzącym do tonu płacznego. Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951, Wyd. B. N. nr. 88, s. 153.

<sup>85</sup> *Coeremoniale...*, t. 1, s. 9—13.

<sup>86</sup> Tamże: t. 1, s. 12.

<sup>87</sup> Tamże: t. 1, s. 16.

## 10. Magister chóru

Za całość benedyktyńskiej służby Bożej był odpowiedzialny prefekt, zwany także magistrem chóru. On czuwał nad poprawnością całej oprawy liturgicznej opactwa. Miał to być zakonnik dobrze obeznany z rytuałem monastycznym i innymi przepisami liturgicznymi. Zazwyczaj był nim podprzeor lub magister nowicjuszy. Obowiązany do obecności w chórze, czuwał nad muzyką, śpiewem, recytacją itd. Rozstrzygał wszelkie sprawy sporne, przygotowywał oficja uroczyste (procesje, pogrzeb). On wyznaczał hebdomadarza, kantorów, zaczynających, lektora i inne obowiązki tygodniowe. Ich imiona podawał na tablicy ogłoszeń w sobotę przed wieczorem. Zgodnie z regułą benedyktyńską do funkcji związanych ze służbą Bożą winni być wyznaczeni tylko ci spośród zakonników, którzy mogli spełnić ten obowiązek ku zbudowaniu drugich<sup>88</sup>. Wyznaczeni rozpoczynali tygodniowy urząd w sobotę od niesporów. Trwał on przez cały tydzień do sobotniej nony. W razie nieobecności wyznaczonego zakonnika, zastępował go jego poprzednik z poprzedniego tygodnia. Prefekt chóru powinien być w częstym kontakcie z ceremoniarzem, by uzgadniać niejasności oraz udzielać wyjaśnień i informacji kantorom czy lektorowi. Gdy zachodziła potrzeba zbierał on młodszych ojców oraz braci celem przeciwienia trudniejszego oficjum (np. Triduum Sacrum czy Boże Ciało)<sup>89</sup>.

## VI. OFICJA I MODLITWY DODATKOWE

W ciągu wieków wytworzył się w Kościele Zachodnim, zwłaszcza po zakonach mniszych, zwyczaj odmawiania — obok modlitw brewiarzowych — różnych oficjów dodatkowych (Małe oficjum o N. M. P., oficjum za zmarłych, psalmy gradualne i pokutne)<sup>90</sup>. Papież Pius V reformując brewiarz rzymski w 1568 r. zwolnił od obowiązku odmawiania oficjum dodatkowych tych, którzy nie byli obowiązani do chóru. To-

<sup>88</sup> *Sancti Benedicti Regula* — s. 77.

<sup>89</sup> *Coeremoniale...*, t. 1, s. 7.

<sup>90</sup> Cystersi przyjęli tylko oficjum za zmarłych, natomiast premonstratensi recytowali również małe oficjum o N. M. P. Kanonicy regularni upodobnili się do kleru świeckiego. Mendykanci też nie mieli zwyczaju odmawiania oficjum o Matce Bożej, natomiast mieli więcej świąt uroczystych. Por. *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*. Paris, L. Lotouzey et Ane, 1936, t. 12, s. 2014.



też konstytucje polskiej kongregacji benedyktyńskiej zobowiązywały zakonników do odmawiania w chórze nie tylko oficjum monastycznego, ale także małego oficjum o N. M. P., oficjum za zmarłych, psalmów gradualnych i pokutnych, co zresztą praktykowano jeszcze przed utworzeniem kongregacji. Zakonnik, który nie uczestniczył z jakiegoś powodu w chórze, nie był zobowiązany do uzupełnienia tych oficjów. Jednakże przepisy kongregacji zachęcały mnichów do prywatnego odmawiania oficjów dodatkowych<sup>91</sup>. Wydaje się, że te zalecenia nie były ściśle przestrzegane, gdyż mnich lubiński K. Andrzejowski w swoich Uwagach do Reguły św. Benedykta zaznacza, że niektórzy z zakonników i kleryków, choć pilnie się przykładają do odmawiania godzin kapłańskich, to mało dbają i o to bez słusznej przyczyny o recytację prywatną oficjów dodatkowych, gdyż one nie obowiązują pod grzechem ciężkiem. Zachęcał zakonników do odmawiania tego oficjum, celem zapewnienia sobie opieki N. M. P.<sup>92</sup>.

### 1. Małe oficjum o Matce Bożej

Spośród oficjów dodatkowych pierwsze miejsce zajmowało małe oficjum o Matce Bożej. Wprawdzie polskie klasztory benedyktyńskie nie posiadały takich sanktuariów maryjnych, jak np. opactwo Montserrat w Hiszpanii czy Einsiedeln w Szwajcarii, ale i w naszych klasztorach obrazy Matki Bożej cieszyły się wielkim kultem, jak np. w Tuchowie czy Tyńcu<sup>93</sup>. Zresztą od zarania chrześcijaństwa w naszym kraju kult maryjny był żywy, stając się jedną z charakterystycznych cech polskiej duchowości<sup>94</sup>. W XV—XVII w. cześć do Matki Bożej przysłała inne kulty w naszym kraju, zwłaszcza po obronie Jasnej Góry w 1655 r.<sup>95</sup>. W XVIII w. kult ten nieco osłabł ale był jeszcze bardzo żywy.

<sup>91</sup> *Statuta et ordinationes...*, k. 6d.

<sup>92</sup> *Uwagi na Regułę S. O. Benedykta z autora Joachima opata fischingauskiego (...) przez X. K. Andrzejowskiego (...) Wilno Druk. J. K. M. i Rzeczp. XX Schol. Piarum 1765, s. 298.*

<sup>93</sup> W Tyńcu była kaplica Matki Bożej, zwana ciemną. O doznanych tu łaskach świadczyć miały liczne wota. Leszczyński, *Historia benedyktynów...* Rkps Ossol. 1624, III, s. 516—517.

<sup>94</sup> Por. K. Górski, *Dzieje życia wewnętrznego W: Historia Kościoła w Polsce*, red. Ks. B. Kumor i Ks. Z. Obertyński, Poznań—Warszawa 1974, t. 1, s. 91.

<sup>95</sup> Por. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecz-*

W omawianym czasie polscy benedyktyni odmawiali w chórze małe oficjum o Matce Bożej codziennie, zarówno w dni robocze, jak i w niedziele i święta pierwszej klasy o ile przepisy brewiarzowe na to pozwalały<sup>96</sup>. Była już mowa, że po komplecie odmawiano (a w soboty śpiewano) litanie do Matki Bożej wraz z antyfoną „Pod Twoją obronę”, a we wtorki litanie do św. Benedykta. We wtorki i czwartki po komplecie, jeśli oficjum następnego dnia było ferialne, odmawiano klęcząc w chórze także psalmy gradualne i pokutne wraz z odpowiednimi modlitwami (preces)<sup>97</sup>.

## 2. Pamięć o zmarłych

W kongregacji bardzo rozpowszechniony był zwyczaj wstawiennictwa za zmarłych<sup>98</sup>. Dobre uczynki (suffragia), a zwłaszcza msze św. i oficja żałobne ofiarowywano nie tylko za zmarłych współbraci kongregacji, ale także za nieżyjących fundatorów kongregacji, opactw oraz wszystkich, którzy należeli do filadelfii (wzajemnego związku modlitewnego).

Szczególnie modlono się za zmarłych w miesiącu listopadzie, jak to było w zwyczaju powszechnym, ale także bardzo skrupulatnie wspomniano rocznicę śmierci fundatorów, dobrodziejów i współbraci. Zgodnie z ogólnopolskim rytuałem liturgicznym 1 listopada po południu śpiewano nieszpory żałobne, po czym urządzano procesję z tzw. stacjami, śpiewem i modlitwami do grobów<sup>99</sup>. Na zakończenie procesji przy piątej stacji śpiewano egzekwie (castrum doloris). Następnego dnia w Dzień wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych (2. XI), po laudesach śpiewano żałobne matutinum, a po nonie celebrowano uroczyste drugą mszę św. konwentualną za

nej. *Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1904, Gebethner i Wolff, t. 3, s. 117, K. Górski, *Od religijności do mistyki, Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. 1, 966—1795, Lublin 1962, s. 169, Ks. W. Schenk, *Służba Boża*, W: *Historia Kościoła w Polsce* t. 2, s. 500.

<sup>96</sup> Constitutiones..., d. 55—56: „Ab hac die (Dominica Palmarum) usque ad Dominica in Albis (...) non dicitur in choro officium parvum B. M. V. (...) ex devotione (...) privatim sibi solus (...) Ordo 1850, s. 15.

<sup>97</sup> *Coeremoniale...*, t. I, s. 57.

<sup>98</sup> Oficjum za zmarłych rozpowszechniła po klasztorach benedyktyńskiej reforma św. Benedykta z Aniane. Por. *Dictionaire* A. C. et L. s. 2009.

<sup>99</sup> W Polsce procesja Dnia Zadusznego sięga początku XIV w. i posiada własną, bogatą rozbudowaną liturgię, na którą się składały responsoria z matutinum za zmarłych, psalmy i modlitwy przy 5 stacjach. Por. Ks. A. Labudda S D V, *Liturgia Dnia Zadusznego*, s. 369.

zmarłych. Żałobną liturgię kończyła procesja do grobów ze stacjami i egzekwiami, jak dnia poprzedniego. Podobnie modlono się w dniu wspomnienia zmarłych z zakonu benedyktyńskiego 13 i 14 listopada.

Uroczyscie obchodzono rocznice śmierci fundatorów kongregacji (Pap. Klemensa XI i opata K. Mireckiego) oraz fundatorów i dobrodziejów klasztorów, za których aplikowano mszę św. i oficjum żałobne<sup>100</sup>. W każdym kwartale był wyznaczony dzień modlitw za zmarłych braci z kongregacji<sup>101</sup>. W tej samej intencji modlono się na każdej kapitule generalnej (każdy kapłan miał obowiązek odprawić 3 msze św.). Podczas wizytacji klasztorów zawsze urządzano mszę św. żałobną do grobów zmarłych wraz z modlitwami przepisаныmi w rytuałach. Modlitwy za zmarłych fundatorów kongregacji, papieża Klemensa XI i opata K. Mireckiego kończyły kompletę. Podobnie na zakończenie każdej godziny liturgicznej obejmowano wspomnieniem modlitewnym wszystkich wiernych zmarłych. Pamięć o zmarłych była więc bardzo żywa w owym czasie w naszych klasztorach benedyktyńskich.

### 3. Nowenna do św. Benedykta

Typowo benedyktyńską pobożnością była tzw. septena do św. Benedykta, odprawiana przez 7 wtorków, począwszy od wtorku po Zielonych Świętach. Zakonnik, odprawiający taką nowennę, pościł w poprzedzający poniedziałek lub praktykował inne znaczne umartwienie. We wtorek, prócz uczestniczenia we mszy św., odmawiał oficjum i 7 modlitw ku czci św. Benedykta. Praktykowano także litanie do św. Patriarchy. Zakonnik powinien także przystąpić do spowiedzi i komunii św. przynajmniej na rozpoczęcie i na zakończenie septeny<sup>102</sup>.

### 4. Błogosławieństwa

Oczywiście wszystkie urzędy, obowiązki i prace zaczynano i kończono błogosławieństwem przełożonego, zarówno urzędy

<sup>100</sup> „Hodie in monasterio Horodiscensi (...) annivers. obitus Joannis K. Kopeć (...) fundatoris loci (...) pro cuius anima cant. totum officium (...) cum missiam cantatam... *Ordo 1851*, s. 17.

<sup>101</sup> „Hodie cant. officium defunctorum Quartarium cum missam cantatam (...) pro animabus Fratrum Defunctorum. *Ordo 1851*, s. 19.

<sup>102</sup> J. Jabłoński, *Dni święte od Boga ubłogosławione (...) osobliwszem nabożeństwem do św. Benedykta (...)* Przemyśl, 1759, Drukarnia J. K. M. w 8°, s. 125—130.

dłużej sprawowane (preor, mistrz nowicjuszy, ekonom), jak i obowiązki tygodniowe. Błogosławieństwa udzielał przełożony zazwyczaj w chórze po oficjum. Mnisi usługujący do stołu w ciągu ubiegłego tygodnia, otrzymali końcowe błogosławieństwo w niedzielę po matutinum. Bezpośrednio po tym błogosławieństwie przełożony błogosławił tych, którzy zaczęli swoją służbę na następny tydzień. Lektorzy kończący i zaczynający swój urząd, otrzymywali błogosławieństwo w niedzielę po sekście. Zgodnie z regułą benedyktyńską przełożony błogosławił w chórze zakonników udających się w drogę czy do pracy, jak również powracających do klasztoru po spełnieniu swoich obowiązków<sup>103</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Przedstawione tu różne formy benedyktyńskiej „służby Bożej” polskiego Oświecenia napewno nie wyczerpują całości zagadnienia. Autorowi chodziło o przedstawienie najważniejszych aspektów mniszej modlitwy liturgicznej w naszym kraju w XVIII wieku. Dlatego nie poruszono zupełnie sprawowania liturgii służby Bożej na parafiach, obsługiwanych przez benedyktynow. Należałoby może zwrócić uwagę na specyficzny rodzaj pobożności różnych bractw istniejących przy klasztorach, jak np. Bractwo Różańcowego w Tyńcu czy Lubiniu, lub Bractwa św. Anny w Sieciechowie. Pełniejszego przedstawienia będzie jeszcze wymagać modlitewne wstawiennictwo za zmarłych. Zagadnienia te czekają jeszcze na dalsze opracowanie. Założeniem bowiem artykułu było dać odpowiedź z okazji jubileuszu 1500-lecia urodzin św. Benedykta — na zasadnicze pytanie, czy polscy benedyktyni byli wierni w omawianym czasie podstawowemu wymogowi reguły swego Zakonodawcy, by niczego nie przedkładać ponad służbę Bożą (operi Dei nihil praeponatur).

W podsumowaniu wypadnie stwierdzić, że w polskiej kongregacji benedyktyńskiej kładziono duży nacisk na poprawność i akuratność „Służby Bożej”. Nowicjusz już od początku swego pobytu w klasztorze był wdrażany we wszystkie obrzędy i ceremonie liturgii benedyktyńskiej. W tym celu mistrzami chóru (ceremoniarzami) bywali przeważnie magistrzy nowicjuszy, by dobrze zaprawić swoich podopiecznych do „Bożego

---

<sup>103</sup> *Coeremoniale...*, t. 6, s. 142—147.

Oficjum”<sup>104</sup>. Kapituły generalne i wizytatorzy ciągle zwracali uwagę na ten podstawowy obowiązek mniszy — chwalenia Boga. Wymagano, by godziny kanoniczne śpiewano czy recytowano z gorliwością, uważnie, pobożnie, skromnie, a zarazem jasno i wyraźnie, bez zbyteńego pośpiechu, ale również bez przeciągania<sup>105</sup>.

Celem uniknięcia zbyt wielu pomyłek w chórze, ceremoniał benedyktyński przewidywał, by mylnie zaintonowany przez zaczynającego psalm czy hymn, został podjęty przez chór, ale następny wiersz psalmu miał zacząć kantor czy prefekt chóru we właściwym tonie. Podobnie, jeśli lektor zaczął czytać w chórze niewłaściwy tekst, przełożony winien posłać do pulpitu innego zakonnika, dla wskazania odpowiedniego miejsca lub nawet dla przeczytania tego tekstu ku zbudowaniu konwentu<sup>106</sup>.

Zwracano uwagę nie tylko na zewnętrzną poprawność „służby Bożej”. Już modlitwa indywidualna przed każdą godziną miała wprowadzić zakonnika w atmosferę duchowego skupienia. Mistrzowie życia wewnętrznego radzili także wzbudzać sobie odpowiednie intencje przed oficjum, by ofiarować swoją modlitwę publiczną za Kościół, za krewnych, grzeszników itd. Radzono prosić Najświętszą Maryję Pannę, Aniołów Stróżów i różnych świętych, by przedkładali te modlitwy przed tronem Bożym. Odpowiednie modlitwy odmawiano po oficjum (Sacrosanctae et individuae Trinitatis) miały służyć do zgładzenia niedoskonałości wynikłych z niedobrowolnych roztargnień czy innych uchybień<sup>107</sup>.

Kultywowano również w naszych opactwach benedyktyńskich śpiew gregoriański<sup>108</sup>. Zwierzchnicy mieli obowiązek dołożyć wszelkich starań, by po klasztorach uczono śpiewu chorałowego i go pielęgnowano<sup>109</sup>. Jak już wspomniano, psalmodia, hymny i większość pozostałych części oficjum śpiewano w chórze. Jak podaje Kitowicz, w każdym klasztorze była kapela złożona z zakonników i ludzi świeckich, która towarzy-

<sup>104</sup> Tego domagała się np. kapituła generalna obradująca w Sieciechowie w 1714 r. *Statuta et ordinationes...* k. 4b.

<sup>105</sup> BJ Rkps 5282, t. 5, k. 221.

<sup>106</sup> *Coeremoniale...*, t. 1, s. 4.

<sup>107</sup> K. Andrzejowski, *Uwagi...*, s. 277—278, 304.

<sup>108</sup> Zakonnicy tynieccy mieli nie tylko pilnie strzec oficjum chórowego, ale również znali się doskonale na chorale. Ossol. Rkps 1624 III, s. 191/192.

<sup>109</sup> *Statuta et ordinationes...*, k. 7a.

szyla śpiewowi mnichów podczas uroczystych mszy św.<sup>110</sup>, a można przyjąć, że także podczas solennej „Służby Bożej”.

Wszystkie oficja chórowe w naszych opactwach były dostępne dla ogółu wiernych obojga płci i każdego stanu. Jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę, że podczas nabożeństw głoszone kazania, urządzano procesje, prowadzono przy klasztorach różnego rodzaju bractwa (rózańcowe, szkaplerzne), to trzeba przyznać, że benedyktyńskie Boże Oficjum stanowiło szkołę świętości nie tylko dla zakonników, ale było także działalnością apostołską, w pełnym tego słowa znaczeniu, na otaczające klasztory środowiska.

„L'Oeuvre de Dieu” dans la Congrégation  
bénédictine polonaise au XVIIIe siècle

Sommaire

Saint Benoit veut que le monastère soit „une école où l'on serve le Seigneur”. Fidèle à ce principe la Congrégation bénédictine polonaise donnait une place de choix à la prière liturgique parallèlement au travail manuel et intellectuel et la „lectio divina”. On célébrait donc tous les jours la messe conventuelle en plus des messes „privées”, on mettait en honneur diverses processions, notamment celles de la Fête-Dieu, la prière des Quarante-Heures, diverses bénédictions etc. Dans tout ceci on suivait le rit romain. Par contre l'office au chœur était récité ou chanté selon le bréviaire monastique. Le calendrier liturgique mentionnait les fêtes propres à l'Ordre à côté des fêtes de l'Église universelle et celles célébrées en Pologne.

A part l'office monastique comprenait les heures nocturnes (vigiles et laudes) et diurnes (prime, tierce, sexte, none, vêpres et complies) on recitait au chœur des offices supplémentaires: quotidiennement le petit office de la Sainte Vierge, les mardis et jeudis les psaumes pénitentiels et graduels après complies, les mardis des litanies à Saint Benoit et les samedis celles de la Vierge Marie. A cela s'ajoutaient les prières pour les défunts, surtout au mois de novembre, et les anniversaires des fondateurs et bienfaiteurs, en plus du jour consacré chaque trimestre à leur mémoire.

La dispense de la prière liturgique au chœur n'était accordée que pour les motifs graves. En large mesure en bénéficiaient les professeurs et étudiants du „studium commune” de la Congrégation. En dehors du chœur on n'était tenu qu'à la recitation de l'office monastique.

<sup>110</sup> Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 153.

Au chœur tout l'office était chanté, mais les vigiles seulement en partie selon le rang de la fête. On attachait une grande importance à l'exactitude et à la précision. La récitation devait être fervente, digne et pieuse, ni trop lente ni trop rapide. L'intonation fautive ou erronée devait être corrigée par le chantre ou le maître de chœur. La prière privée devait faciliter au moine le recueillement de l'esprit. Le plain-chant était à l'honneur mais on cultivait aussi la musique d'orchestre.

Puisque des fidèles pouvaient sans empêchement assister à la célébration de l'office divin celui-ci non seulement sanctifiait les moines qui y prenaient part mais encore faisait sentir son influence sur le milieu ambiant devenant ainsi un puissant moyen d'apostolat.

*M. Kanior*